

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2025r.

w sprawie **T.G.**

skazanego za przestępstwo z art. 279§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i inne

z powodu kasacji obrońcy skazanego

wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 lutego 2025r., sygn. akt VI Ka 1037/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 4 października 2024r., sygn. akt II K 1018/24

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. Ł.G. – Kancelaria Radcy Prawnego w T. – kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i 60/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie zauważenia wymaga, że pierwsze dwa zarzuty kasacyjne wskazują na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., które miało polegać na braku jakiegokolwiek rozpoznania wszystkich zarzutów apelacyjnych (zarzut z pkt 1), poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów apelacji (pkt 2).

Już w tym momencie skonstatować można, że jeden z tych zarzutów z całą pewnością winien zostać uznany za bezzasadny, bowiem zarzuty te są względem siebie sprzeczne. Nie sposób zarzucić brak rzetelnego rozpoznania zarzutów w sytuacji, gdy zarzuca się sądowi całkowity brak ich rozpoznania.

W niniejszej sprawie, na co wskazują motywy pisemne zaskarżonego orzeczenia, Sąd Odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, a co za tym idzie, zarzut z pkt 1 należało uznać za całkowicie chybiony.

Podobnie należało ocenić drugi z omawianych zarzutów. Bo choć w istocie Sąd II instancji dokonał oszczędnych rozważań odnośnie do każdego z zarzutów apelacyjnych, to jednak dotknął sedna poruszanej w niej problematyki, dając jednoznaczną odpowiedź, dlaczego zarzuty te nie zostały uwzględnione. Co więcej, pewna lakoniczność wypowiedzi Sądu Okręgowego nie wynikała z nienależytego przeprowadzenia kontroli odwoławczej, ale ze sposobu skonstruowania zwyczajnego środka odwoławczego, w którym skarżący nie uzasadnił poszczególnych zarzutów, ale ograniczył się jedynie do ich sformułowania.

W tym stanie rzeczy nie sposób zarzucać Sądowi II instancji, że nienależycie te zarzuty rozpoznał. Odniósł się on zarówno do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jak też do naruszeń przepisów procedury karnej, w tym art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., a także art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 413§2 pkt 1 k.p.k. i art. 99a k.p.k., oraz prawa materialnego, nie dostrzegając uchybień po stronie Sądu Rejonowego. Sąd ten zauważył jednocześnie, że to skarżący zdawał się nie dostrzegać dowodów świadczących o winie skazanego, a także tego, że zeznania głównego świadka – M.R., znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i czynnościach postępowania przygotowawczego, tworząc przekonujący materiał dowodowy dla uznania sprawstwa skazanego.

A zatem, nawet, gdyby uznać za skarżącym, że Sąd Odwoławczy winien odnieść się do sformułowanych przez autora apelacji zarzutów w sposób bardziej szczegółowy i szerzej uzasadnić swoje stanowisko, to postępowania Sądu nie można uznać za uchybienie, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia, i które w konsekwencji mogłoby skutkować wzruszeniem zapadłego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście brzmienia art. 537a k.p.k.

Do tożsamyh wniosków dojść należy rozpoznając zarzut z pkt 3 kasacji, wskazujący na naruszenie art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 424§2 k.p.k. Art. 537a k.p.k. jednoznacznie stanowi, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k.

Co więcej, zarówno omawiany zarzut, jak też ostatni zarzut kasacyjny z pkt 4 dotyczą niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary, dlatego też są, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Należy więc uznać, że autor kasacji w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś mającego charakter rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, zaś obrońcy przyznano wynagrodzenie według norm przepisanych.

[WB]

[r.g.]